# PiS ma 50 proc. poparcia w ostatnim sondażu, ale prawdziwy sondaż trwa przy urnach wyborczych. Mamy wyniki z tego roku!

"Skoro jest tak wysokie poparcie dla PiS, to dlaczego wszystkie wybory uzupełniające do samorządów kandydaci z PiS przegrywają z kretesem?" – pytają internauci. I rzeczywiście nie da się tego pytania po prostu zbyć, pamiętając oczywiście o zasadniczych różnicach między wyborami parlamentarnymi i samorządowymi. Ale wyniki kandydatów PiS w przedterminowych i uzupełniających wyborach na wójtów, burmistrzów i prezydentów pokazują pewną tendencję i jest ona dla partii rządzącej bardzo negatywna. Z danych PKW, wynika, że w 2017 roku kandydaci opozycji wygrali z kandydatami PiS 15:2.

Inna sprawa, że nie oznacza to wcale, iż wiatr wieje w stronę partyjnych kandydatów PO, [Nowoczesnej,](http://natemat.pl/t/2547,nowoczesna) czy SLD. Ale być może wieje za to w stronę kandydatów bezpartyjnych, albo antyPiS.   
  
**W wyborach samorządowych głosują inni wyborcy**  
Wybory w małych miejscowościach rządzą się swoimi prawami. Często stawia się tam na osoby, a nie na partie, albo partyjni kandydaci chowają się za lokalnymi szyldami. Zacznijmy od wymienienia zasadniczych różnic między głosowaniem do [Sejmu](http://natemat.pl/t/801,sejm) i Senatu, a tym [samorządowym.](http://natemat.pl/t/1469,samorzady)

– W ogóle w wyborach samorządowych, tych do sejmików, największe partie, czyli PO i PiS dostają od 1/5 do 1/3 mniej głosów, a czasami nawet połowę mniej głosów niż w odległych o kilka miesięcy wyborach prezydenckich, czy w odległych o rok wyborach parlamentarnych. Jak się zejdzie na poziom powiatów jest podobnie, a w gminach to już w ogóle jest ogromne rozchwianie – tłumaczy w rozmowie z naTemat [dr Jarosław Flis, socjolog polityki i ekspert od prawa wyborczego.](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jaros%C5%82aw_Flis)

– Poza tym na wybory samorządowe chodzi trochę inny typ wyborcy niż na te do Sejmu i Senatu. Sondażowe poparcie na granicy 40 proc. oznacza, że 60 proc. jest jednak przeciwko danej partii. To są z reguły wybory jeden na jeden. W każdych takich wyborach - gdy odbywają się one w połowie kadencji - partia rządząca ma zazwyczaj pod górkę, bo jej wyborcy się demobilizują, a wyborcy opozycji mobilizują. Znaczenie mają też kadry. Jak mocne są one w [PiS](http://natemat.pl/t/127,prawo-i-sprawiedliwosc)? Wiemy z wcześniejszych wyborów, że kandydaci partii rządzącej w wielu miejscach nie osiągają takich wyników jak PiS w wyborach ogólnokrajowych – podkreśla dr Flis.   
  
A czy można mówić o niekorzystnej dla PiS tendencji w samorządach? – Nie śledziłem tego tak dokładnie. Ale dwa najbardziej charakterystyczne przypadki, to wybory w Stargardzie Szczecińskim i [Nowogrodzie,](http://natemat.pl/217571,tego-nikt-sie-nie-spodziewal-niezalezny-kandydat-na-burmistrza-zdeklasowal-konkurentow-i-zostal-burmistrzem-nowogrodu) na dwóch krańcach Polski i w dwóch różnych miastach. Oba głosowania wygrali zastępcy dotychczasowych włodarzy, a przegrali kandydaci PiS – zaznacza socjolog.

Biorąc pod uwagę te wybory, w których kandydaci przyznawali się do swoich partii da się jednak zauważyć tendencję bardzo niekorzystną dla PiS. I być może ta tendencja jest właśnie głównym powodem, dla którego [PiS majstruje w ordynacji wyborczej.](http://natemat.pl/225221,pis-znowu-zmienia-zdanie-w-sprawie-jednomandatowych-okregow-wyborczych-w-niektorych-gminach-pozostana)   
  
**Niekorzystna tendencja dla PiS**  
Tymczasem [ostatni sondaż preferencji partyjnych, w którym PiS osiągnęło pułap 50 proc.](http://natemat.pl/225251,nieprawdopodobny-sondaz-prawo-i-sprawiedliwosc-popiera-polowa-polakow) poparcia rozgrzał głowy zarówno zwolenników partii rządzącej jak i opozycji. Jedni argumentują, że to miarodajny wyznacznik nastrojów społecznych po wyborze [Mateusza Morawieckiego](http://natemat.pl/t/2569,mateusz-morawiecki) na premiera, a drudzy doszukują się we wspomnianym badaniu błędów metodologicznych.

Zawodowi politycy komentując takie sondaże zawsze powtarzają, że prawdziwy sprawdzian jest przy urnach wyborczych.   
  
Przez ostatnie 3 lata [Państwowa Komisja Wyborcza i Krajowe Biuro Wyborcze](http://pkw.gov.pl/) przeprowadziły wybory prezydenckie, parlamentarne, referendum ogólnokrajowe i dokładnie 1140 wyborów przedterminowych i uzupełniających oraz referendów lokalnych (tych ostatnich bardzo niewiele).   
  
Chodzi o [bezpośrednie wybory wójtów burmistrzów i prezydentów](http://natemat.pl/224523,pis-odbierze-nam-prawo-do-wybierania-prezydentow-burmistrzow-i-wojtow-trwa-napiecie-w-tej-sprawie) miast. Warto zaznaczyć, że [w przeciwieństwie do wyborów samorządowych w 2014 roku](http://natemat.pl/124393,tajemnica-pierwszej-strony-ten-swietny-wynik-psl-zawdziecza-ulozeniu-ksiazeczki-wyborczej) w żadnym przypadku nie zostały stwierdzone jakiekolwiek nieprawidłowości; prawidłowo zadziałał także system informatyczny.

Co pokazują statystyki z ostatniego roku? Z informacji jaką uzyskaliśmy w PKW, kandydaci PiS (członkowie tej partii, bądź kandydaci przez nią popierani) wystartowali pod takim szyldem w 17 akcjach wyborczych w 2017 roku.   
  
"W 15 przypadkach przegrali, a w dwóch odnieśli zwycięstwa”- czytamy w odpowiedzi, którą przekazała nam Anna Godzwon z PKW. Czyli można podsumować, że w 2017 roku opozycja wygrała z PiS 15:2.   
  
Wybory przedterminiowe i uzupełniające pokazują więc niekorzystny dla PiS trend, szczególnie przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Wymieńmy kilka głośnych klęsk kandydatów partii rządzącej.

[Kilka tygodni temu w Kozłowie](http://natemat.pl/223497,pis-ma-rekordowe-poparcie-to-zobaczcie-to-nokaut-kandydatki-namaszczonej-przez-beate-szydlo) (województwo warmińsko-mazurskie) kandydatka na wójta Ewa Krzyżewska powołana przez byłą już premier Beatę Szydło poniosła klęskę w rywalizacji z Markiem Wolszczakiem, lekarzem weterynarii i gminnym radnym.   
  
[58-letni Wolszczak](http://natemat.pl/223591,trzeba-miec-odpowiednie-podejscie-do-ludzi-to-on-pokonal-w-gminie-kozlowo-faworytke-premier-szydlo) uzyskał 54 procent ważnych głosów a kandydatka PiS zaledwie 15 procent głosów. Co ciekawe, w ostatnich wyborach parlamentarnych PiS wygrało w województwie warmińsko-mazurskim, osiągając 32,8 proc. poparcia.

We wrześniu kandydat PiS Andrzej Więckowski [w wyborach uzupełniających na burmistrza Nowogrodu na Podlasiu](http://natemat.pl/217571,tego-nikt-sie-nie-spodziewal-niezalezny-kandydat-na-burmistrza-zdeklasowal-konkurentow-i-zostal-burmistrzem-nowogrodu) (a więc w mateczniku PiS) miażdżąco przegrał z kandydatem obywatelskim w stosunku 3,5 proc. do 62 proc. Nowym burmistrzem został bezpartyjny Grzegorz Palka.   
  
**Opozycja kontra PiS - 15:2**  
Na drugim krańcu Polski w Stargardzie Szczecińskim w wyborach na prezydenta wygrał bezpartyjny Rafał Zając, który zdobył 87,6 proc. głosów, Ireneusz Rogowski z PiS - 10,7 proc., a Zofia Ławrynowicz z PO - 1,7 proc.   
  
[Podobnie było niedawno w Kobylinie](http://natemat.pl/219227,prawu-i-sprawiedliwosci-nie-idzie-w-samorzadach-mieszkancy-8-tysiecznego-kobylina-nie-chcieli-burmistrza-z-pis-u) gdzie wyznaczony na burmistrza przez premier Beatę Szydło i popierany przez lokalne struktury PiS Rafał Nowacki odpadł z wyścigu już w pierwszej turze głosowania. Zdobył on tylko 739 głosów w 8-tysięcznym miasteczku.   
  
W ubiegłym roku kandydaci PiS przegrali spektakularnie m.in. [w Radomsku (wujek prezydenta Dudy)](http://natemat.pl/172237,nawet-wujek-dudy-nie-uratowal-pis-przed-pierwsza-porazka-brawo-radomsko-pierwsi-poznali-sie-na-dobrej-zmianie), Mircu i Chrzanowie.

Na dodatek niedawno [w spektakularnej akcji CBA zatrzymało związanego z PiS burmistrza Koła](http://natemat.pl/218139,cba-zatrzymalo-burmistrza-z-pis-i-pojawil-sie-szok-on-mial-parasol-ochronny-pis-ale-chyba-i-oni-juz-nie-wytrzymali), wcześniej prezydenta Zamościa.